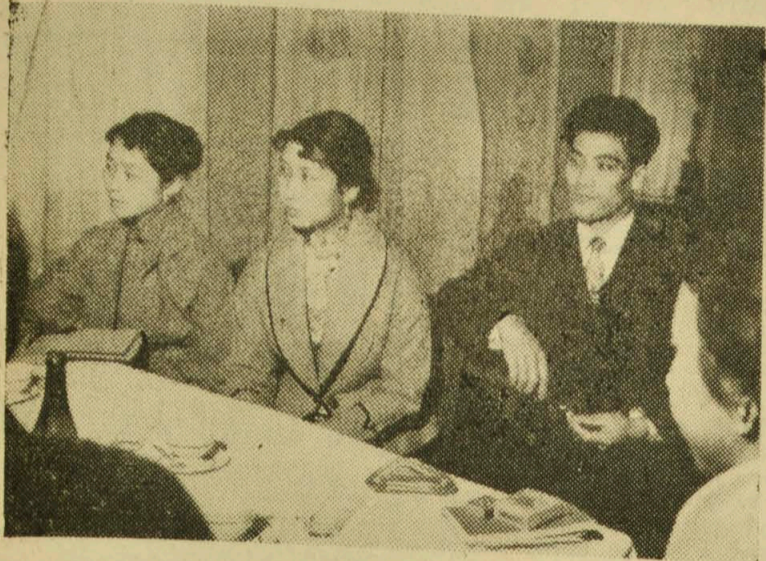


**Pekiński Teatr Opery i Baletu
występuje w Polsce**



Występiami w Gdańsku rozpoczyna swe tournée w Polsce zespół Centralnego Teatru Opery i Baletu w Pekinie. Zespół wystąpi w Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu i Warszawie z dwoma spektaklami baletowymi: „Czarodziejska latarnia” i „Pagoda Lei-Fung”.
NA ZDJĘCIU: soliści zespołu: Szu Ju, Sun Teczau oraz Sun Tien-lu.
CAF — fot. Matuszewski

**Z nadzwyczajnej sesji
Zgromadzenia Ogólnego NZ
w sprawie Bizerty**

**Większość delegatów
potępia Francję**

NOWY JORK (PAP) 24. 8.
Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuuje debatę nad projektem rezolucji delegacji 32 państw, domagającej się natychmiastowego wszczęcia rokowań w celu wycofania wojsk francuskich z Tunezji.

Dotychczas przemawiali delegaci 17 państw i przeważająca większość z nich potępiła zdecydowanie agresję francuską przeciwko Tunezji. Jedyne przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Argentyny wypowiedzieli się wyrażnie po stronie Francji.

Przemawiając 23 bm. delegat Ukrainy Socjalistycznej Republiki Radzieckiej L. E. Kizja, przytoczył szereg konkretnych faktów świadczących o zbrodniczej akcji kolonizatorów francuskich. Następnym mówcą, był

**Nehru
odwiedzi
ZSRR**

DELHI (PAP) 24. 8.
Ogłoszono tu w czwartek, że premier Indii Nehru uda się na początku września z wizytą do Związku Radzieckiego.

Nehru ma przybyć do Moskwy 6 września. Przedtem weźmie udział w konferencji przywódców państw neutralnych w Belgradzie.

Ostatni raz premier Nehru bawił w Związku Radzieckim w roku 1955. Jego obecna wizyta ma potrwać około 4 dni.

**Masowe groby
pod Skarżyskiem**

W Suchedniowie pod Skarżyskiem, podczas prac ziemnych przy budowie powstającego tam zakładu, natrafiono na szereg grobów. Pierwsze badania wykazały, że są to prawdopodobnie masowe groby pomordowanych przez hitlerowców w latach ostatniej wojny Żydów, którzy przebywali w utworzonym tam getcie.

POGODA

Zachmurzenie duże, miejscami deszcz. Chwilami większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna 16 stopni C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

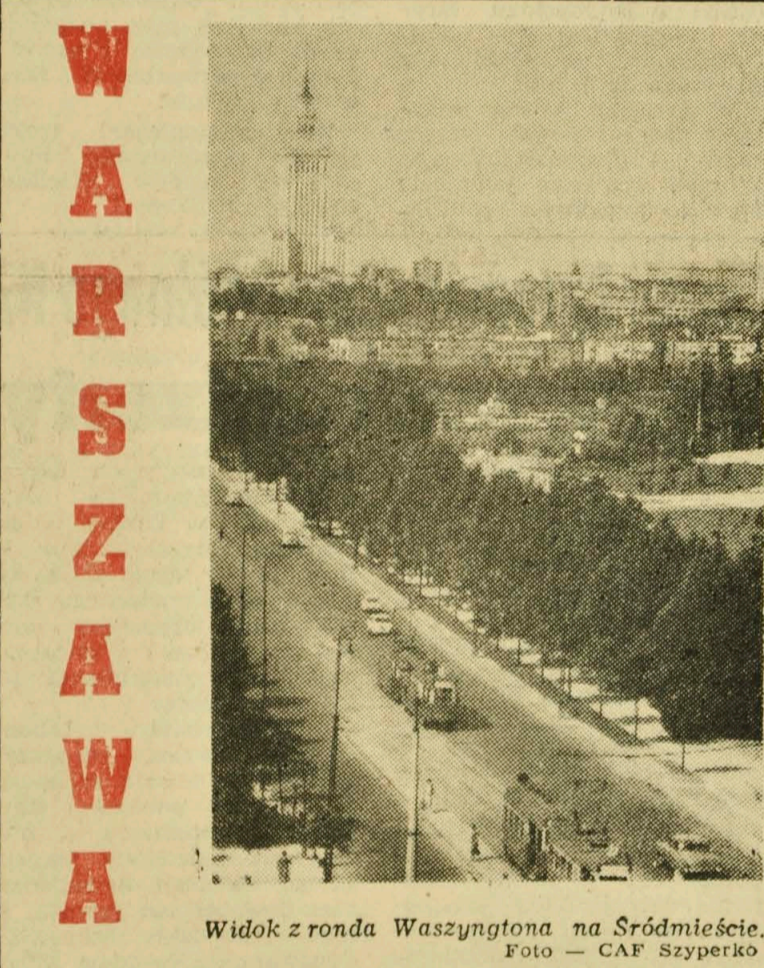
**100 tys.
dzieci
rozpocznie naukę
w 290 szkołach
Tysiąclecia**

WARSZAWA (PAP) 24. 8.

W nowym roku szkolnym czynnych będzie w całym kraju już 290 szkół — pomników Tysiąclecia, zbudowanych wysiłkiem całego społeczeństwa. Szkoły te dysponują łącznie przeszło 2.200 izbami lekcyjnymi. 1 września br. zasiądzie w nich do nauki blisko 100 tys. dzieci. Przy szkołach zbudowano prawie 2 tys. izb mieszkalnych dla nauczycieli.

Większość nowych szkół Tysiąclecia powstała na wsi dzięki czemu szczególnie wydatnie poprawiają się warunki nauki młodzieży zamieszkałej w woj. lubelskim, bydgoskim, opolskim, kieleckim. Wiele szkół zbudowano także w katowickim i w Warszawie.

Z miesiąca na miesiąc wzrastają sumy gromadzone na SFBS. W ciągu 7 miesięcy br. zebrano w całym kraju 747,5 mln zł zaś od początku akcji aż do końca lipca br. wpływy społeczeństwa na ten cel wyniosły 3.317 mln zł. Najbardziej ofiarnie świadczą robotnicy. Przekazali oni na budowę szkół 358,5 mln zł. co stanowi 63,2 proc. zadeklarowanych przez nich sum. Mieszkańcy wsi wyasygnowali w tym czasie na SFBS 50,7 proc.



Widok z ronda Waszyngtona na Śródmieście.
Foto — CAF Szyperko

**Sytuacja w Bizercie
Miastu grozi
brak wody**

TUNIS (PAP) 24. 8.

W Bizercie panuje spokój, ale nadal utrzymuje się napięcie. Mieszkańcy miasta, jak i oddziały tunezyjskie powstrzymują się od wszelkich manifestacji. Jednakże miasto znajduje się wciąż w stanie oblężenia. Rewizje, utrudnianie swobodnego poruszania się mieszkańców Meddiny (dzielnica arabska) demonstracyjne zrywanie sztandarów tunezyjskich oraz inne akty przemocy stosowane są nadal przez żołnierzy francuskich.

Dowództwo bazy francuskiej uniemożliwia pracownikom wodociągów miejskich przeprowadzenie jakichkolwiek prac konserwacyjnych. Z tego powodu coraz bardziej zagraża miastu brak wody. Trudności apropracyjne trwają nadal.

Zwiększa się równocześnie liczba wypadków naruszania terytorium powietrznego Tunezji przez samoloty francuskie.

**Dobre przyjęcie
filmu „Samson”
w Wenecji**

WENECJA (PAP) 24. 8.

W środę na festiwalu filmowym w Wenecji wyświetlono film produkcji polskiej, reżyserii Andrzeja Ważydy, pt. „Samson”. Jak podaje agencja Reutersa, film zelektryzował publiczność obecną na pokazie. Po zakończeniu spektaklu sala długo rozbrzmiewała oklaskami. Agencja AFP również podała

Proletariacie wszystkich krajów, łączcie się!
NAKLAD 64.926
A
**Gazeta
BIAŁOSTOCKA**
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Nr 201 (3122) Piątek, 25. VIII. 1961 r. Cena 50 gr

**4 miasta
na Warmii i Mazurach
przekroczyły przedwojenną
liczbę mieszkańców**

Cztery miasta w woj. olsztyńskim — Olsztyn, Ostróda, Giżycko i Bartoszyce przekroczyły przedwojenną liczbę mieszkańców. Olsztyn liczył przed wojną 46,5 tys. mieszkańców, a obecnie zamieszkuje w tym mieście ponad 70 tys. osób. Do rozwoju miasta przyczyniła się przede wszystkim rozbudowa zakładów przemysłowych.

W bież. 5-letce nastąpi dalszy rozwój miast warmińsko-mazurskich, ponieważ w tym okresie wybuduje się w ośrodkach miejskich 38.500 izb mieszkalnych, czyli o 20 tys. więcej niż w minionym pięcioletciu.

**Nota rządu ZSRR
do rządu USA
w sprawie Berlina zach.**

MOSKWA (PAP) 24. 8.

Jak podaje agencja TASS, rząd radziecki wręczył w dniu 24 bm. ambasadorowi USA w Moskwie Thompsonowi notę, która głosi:

Rząd radziecki niejednokrotnie zwracał uwagę rządu USA na bezprawną i niedopuszczalną ingerencję NRF w sprawy Berlina zachodniego. Wiadomo powszechnie, że Berlin zachodni nie wchodzi w skład Niemieckiej Republiki Federalnej i kompetencje jej władz nie rozciągają się na Berlin zachodni. Jest to uznawane również przez rządy mocarstw zachodnich.

ców, ekstremistów, sabotażystów, szpiegów i dywersantów.

Ciąg dalszy na str. 2

**Rozmowa
N. Chruszczowa
z dziennikarzem
amerykańskim**

MOSKWA (PAP) 24. 8.

Agencja TASS donosi, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow, który znajduje się na krótkim odpoczynku w Soczi na wybrzeżu Morza Czarnego przyjął dziennikarza amerykańskiego Drew Pearsona i odbył z nim rozmowę.

**Dla „Rangera I”
Księżyc
był za wysoko**

NOWY JORK (PAP) 24. 8.

Wystrelony w środę amerykański satelita „Ranger I”, który miał oblecieć Księżyc w odległości miliona stu tysięcy km od Ziemi, wskutek defektu wszedł na bardzo niską orbitę okołozemską. W czwartek ogłoszono, że jego największa odległość od Ziemi (w apogeum) wynosi 500 km, a odległość najmniejsza (w perigeum) 168 km.

**Depesze
z okazji święta
narodowego
Urugwaju**

Z okazji Święta narodowego Urugwaju — 136 rocznicy proklamowania niepodległości, przypadającej 25 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Narodowej Rady Rządowej Urugwaju Eduarda Victora Haedo.

Minister Spraw Zagranicznych Adam Rapacki przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra Stosunków Zewnętrznych Urugwaju Homero Martineza Montero.

**„Szczyt”
sygnatariuszy
paktu
z Casablanki**

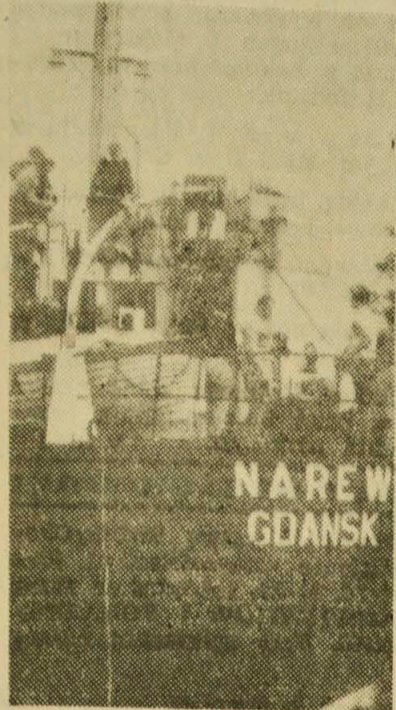
KAIR (PAP) 24. 8.

W poniedziałek 23 bm. rozpoczęło się w Kairze zebranie „na szczyt” krajów — sygnatariuszy paktu z Casablanki. W obradach wezmą udział prezydent Nasser (ZRA), prezydent Nkrumah (Ghana), prezydent Sekou Toure (Gwinea), prezydent Modibo Keita (Mali), król Hassan II (Maroko) i premier Ferhat Abbas (Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej).

Zebrani ustalią wspólne stanowisko, które zajmą na rozpoczynającej się 1 września w Belgradzie konferencji krajów niezaangażowanych.



GUSTAW MORCINEK obchodzi w dniu 27 sierpnia br. 70 rocznicę urodzin. CAF — fot. Seko



W porcie szczecińskim udostępniono do zwiedzania wycieczkowi z całego kraju wycofany z eksploatacji statek "Narew".
CAR — fot. Gonczarow

Nowe filmy krajoznawcze

"Na Kaszubach" — oto tytuł filmu krótkometrażowego, poświęconego dziejom Kaszub i kaszubskiej sztuce ludowej, który opuścił już Wytwórnię Filmów Oświatowych w Łodzi, aby ukazać się na ekranach kin. Zapoznajcie się z pamiętkami historycznymi Kaszub — świadkami polskości tych ziem, pejzażami Kaszubszczyzny, regionalną twórczością artystyczną — m. in. z garmarzem i piecionkarstwem, jak też z bogatym folklorem.

Reżyserem filmu jest Marian Ussorowski, zdjęcia wykonał Tadeusz Nowak.

Ten sam reżyser realizuje także film — reportaż "Gdynia". Zawiera on unikatowe zdjęcia kronikarskie, stanowiące dokument powstawania w latach po pierwszej wojnie miasta — portu na pustynnych wydmach posiadane go wówczas przez Polskę skrawka wybrzeża bałtyckiego.

Uzupełniają je zdjęcia współczesne, które świadczą o zdobywczach gospodarki narodowej w Gdyni i nieustannym postępie technicznym w jej urządzeniach portowych. (PAP)

ZMS-owcy pomagają

Dzieci czekają na szkołę

Dzieci z całego osiedla Dojłidy uczęszczają do Szkoły nr 3 przy ul. Gdańskiej. W związku z szybką rozbudową osiedla domków jednorodzinnych, corocznie przybywa tam po kilka, a nawet kilkanaście rodzin.

Mury starej Szkoły nr 3 nie mogą już pomieścić zbyt dużej ilości uczniów. Nauka w szkole odbywa się na trzy zmiany. W klasach od I do IV, w ławkach przeznaczonych na dwoje dzieci — siedzi ich po troje.

Mieszkańcy osiedla czynią starania, aby w Dojłidach wybudować nową szkołę. W związku z tym już dawno powołał Społeczny Komitet Budowy Szkoły, który zebrał ponad 11 tys. zł i pieniądze te przekazał na konto Prezydium MRN. Dalsza zbiórka pieniędzy na budowę szkoły trwa.

Władze miejskie i Kuratorium Okręgu Szkolnego widzą potrzebę budowy szkoły, która ma wejść do planu inwestycyjnego na rok 1962. Pod warunkiem jednak, że do 1 września br. będzie gotowa dokumentacja techniczna. Zobowiązała się ją wykonać czynem społecznym grupa działająca w Związku Młodzieży Socjalistycznej przy Spółdzielczym Przedsiębiorstwie Projektowym, mieszczącym się przy ul. Ogrodowej. W realizacji tego zobowiązania pomaga wydatnie dyrektor przedsiębiorstwa — ob. Glinicki.

Prace związane z wykonaniem dokumentacji są już poważnie zaawansowane, niemniej jednak istnieje obawa, czy do 1 września będzie gotowa. A czas nagli. Za naszym pośrednictwem mieszkańcy dzielnicy Dojłidy apelują do pracowników SPP o przyspieszenie — w miarę możliwości — realizacji zobowiązania. (Hr)

Rogi tura znalezione w rzece

W czasie robót prowadzonych przy regulacji rzeki Korbajny w rejonie Miłomłyn w pow. Ostródzie znaleziono czaszki i rogi tura. Rogi zostały wydobyte i przekazane przedsiębiorstwu wodno-melioracyjnemu w Ostródzie.

Jak się oblicza, rogi przeleżały w wodzie ok. 300 lat.

Z narady w sprawie realizacji inwestycji

W budownictwie musi zapanować porządek

Jak już donosiliśmy, w środę, 23 bm., odbyła się w Białymstoku narada z udziałem wicepremiera J. Tokarskiego i wiceministra Budownictwa S. Fariaszewskiego, na której dokonano oceny realizacji tegorocznych zadań inwestycyjnych w naszym województwie.

Dotychczasowy przebieg prac inwestycyjnych oceniony został krytycznie. W ciągu bowiem 7 miesięcy bieżącego roku, na ogólną ilość planowanych 3455 izb mieszkalnych budownictwa rad narodowych (w skali rocznej), przedsiębiorstwa budowlane przekazały do użytku zaledwie 557. W województwie białostockim nie ma też obecnie budowanego zakładu przemysłowego, gdzie nie byłoby komplikacji z wykonaniem zadań finansowych czy rzeczowych.

Przyczyny tak małego zaawansowania realizacji planów inwestycyjnych są na ogół znane. Wpłynęły na to m. in. opóźniona dokumentacja, trudności z zaopatrzeniem, przewlekłe roboty na obiektach budowlanych tzw. poślizgu roku ubiegłego itp.

NIE TYLKO PRZYCZYNY OBIEKTYWNE

Wicepremier skrytykował dokonywanie stałych zmian już w trakcie realizacji planu, co dezorganizuje pracę przedsiębiorstw budowlanych. Zwrócił też uwagę na brak właściwej współpracy inwestora z wykonawcą, którzy nie potrafią rozwiązać we własnym zakresie często najbardziej prostej sprawy.

Tow. Julian Tokarski omówił wiele zagadnień, które, jego zdaniem, w celu nadrobienia zaległości, powinny znaleźć się na warsztacie w najbliższym czasie. Dotyczyły one m. in. właściwego zaopatrzenia budownictwa w materiały budowlane, natychmiastowego rozwiązania takich kwestii, jak koszty własne w budownictwie, rozliczenia finansowe, sprawa dofinansowania inwestycji. Tow. J. Tokarski zaznaczył, że o dofinansowanie można występować jedynie w wyjątkowych wypadkach, tylko wówczas, kiedy istnieją realne możliwości wykorzystania przyznanego dodatkowego limitów oraz kiedy wpłynęło to na przyspieszenie uruchomienia zakładu. W związku z tym konieczność przyznania dodatkowego limitu wicepremier widzi tylko w przypadku budowy białostockich zakładów miesięcznych, zakładów, które zaliczone zostały do obiektów priorytetowych.

RÓWNAJMY DO PRZODUJĄCYCH

Oceniając sytuację w budownictwie w skali całego kraju, wicepremier J. Tokarski podał dla przykładu wiele przedsiębiorstw, które pomyślnie realizują swoje zadania inwestycyjne. Między innymi w Katowicach plan rzeczowy budownictwa rad narodowych za I półrocze br. wykonany został w 52 proc. Dobre wyniki uzyskano również w woj. gdańskim, we Wrocławiu i w Warszawie. W wymienionych miastach budowlani osiągnęli także niższy niż na Białostocczyźnie koszt własny budowy. Wicepremier ostro skrytykował fakt, że koszt budowy 1 m sześć. muru w naszym województwie jest o wiele wyższy niż ustalono limitem. Słuszny pał zaryt-

pod adresem inwestorów, dlaczego wnikliwie nie analizują oni kosztów budowy i nie domagają się od wykonawców i projektantów tańszego budownictwa. Wicepremier przytoczył konkretne obiekty, które można by zbudować u nas taniej. Wymienił między innymi bloki mieszkalne na nowobudujących się osiedlach, w których zaprojektowano balkony na parterze i na klatkach schodowych oraz klatki schodowe z tzw. występami. Jest to zbędna i nikomu niepotrzebna fasadowość.

DOBRE PRZYGOTOWANIE GWARANTUJE WYKONANIE PLANU

Sprawa inwestycji na Białostocczyźnie ma szczególny aspekt. Chodzi o to, aby jak najszybciej zlikwidować pozostałości zacofania i poziomem zagospodarowania dorównać innym województwom. — Ale jak stwierdził wicepremier — przystąpienie do większych inwestycji uzależnione jest przede wszystkim od realizacji bieżących. Dlatego też tow. J. Tokarski zaproponował, aby Komitet Wojewódzki PZPR i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ustaliły ścisły zakres działania w dziedzinie realizacji inwestycji na pozostałe cztery miesiące bieżącego roku i na rok 1962.

Miwił też o konieczności zorganizowania na naszym terenie większej niż dotychczas kontroli wykonawstwa, do której powinni się włączyć posłowie, radni, związkowcy. Istnieje również konieczność udzielenia pomocy kie-

rownictwom przedsiębiorstw budowlanych w zakresie lepszego zorganizowania pracy, podniesienia wydajności, zastosowania w szerszym stopniu mechanizacji i nowoczesnych metod pracy.

Omawiając kwestię zabezpieczenia wykonania planu inwestycyjnego w bieżącym roku i w latach następnych, wicepremier zaznaczył, że władze centralne będą się starały wzmocnić przedsiębiorstwa białostockie przez dostarczenie lepszych urządzeń i maszyn, większej ilości materiałów budowlanych itp. Niemniej wiele należy zrobić we własnym zakresie. Realizując zadania planowe w przyszłości — jak stwierdził wicepremier — nie może być mowy o niewłaściwym przygotowaniu inwestycji. Każdy nowy planowany obiekt musi mieć przed rozpoczęciem budowy gwarancję pełnej realizacji w wyznaczonym terminie i mieścić się w przewidzianych harmonogramem kosztach (posiadając wstępny szczegółową dokumentację, zabezpieczenie materiałowe itp.).

Narada z udziałem wicepremiera J. Tokarskiego pozwoliła skonfrontować tempo robót budowlanych i montażowych z założeniami planu inwestycyjnego bieżącego roku. Ponieważ konfrontacja nie wypadła najlepiej dla niektórych wykonawców, należy oczekiwać od przedsiębiorstw budowlanych wzmocnienia tempa prac. Do końca roku pozostało niewiele czasu.

T. ŁOZIŃSKA

Z życia partii

Pomocnik niedostrzegany...

W ubiegłym miesiącu Egzekutywa KP PZPR w Białymstoku jedno ze swych posiedzeń poświęciła omówieniu działalności powiatowej organizacji ZMS. Materiały do dyskusji dostarczył Zarząd Powiatowy ZMS oraz instruktorzy KP PZPR w Białymstoku, którzy zbadali położenia kilku grup działania w różnych zakładach pracy i instytucjach i na tej podstawie sporządzili informację.

Z informacji tej wynika, że kolektywy ZMS wiodą niezbyt aktywny żywot, że często brak im w ogóle szerszego oddechu w pracy z młodzieżą. Oto w fabryce w Gródku, gdzie grupa działania składa się z 26 członków (w tym 25 dziewcząt), odbyła ona w pierwszym półroczu br. tylko 2 zebrania. Grupa miała zorganizować brygady młodzieżowe, lecz nie w tym kierunku nie zrobiła. Nie zorganizowała też zaplanowanych zespołów artystycznych.

W tartaku w Czarnej Wsi sytuacja jest jeszcze gorsza. Oczywiście, są na terenie powiatu organizacje ZMS dużo aktywniejsze. Na przykład ZMS przy

Szpitalu w Choroszycy, lub też grupa działania w zakładach walcowskich pracującej zupełnie poprawnie.

Egzekutywa KP PZPR w Białymstoku, po zapoznaniu się z materiałami i w wyniku dyskusji podjęła odpowiednią uchwałę, zalecającą Zarządowi Powiatowemu ZMS usprawnienie działalności i wzmocnienie pomocy swym grupom.

Egzekutywa KP PZPR w Białymstoku wskazuje też na potrzebę otoczenia ZMS większą niż dotąd opieką ze strony kolektywów partyjnych. Bo też opieka ta wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia. Choć ZMS mianuje się pierwszym pomocnikiem partii, choć organizacje ZMS są organizacjami politycznymi, wychowującymi młodzież na dobrych obywateli, choć zadaniem ich jest przygotowanie młodych ludzi do wstąpienia do partii — to jednak kolektywy partyjne niewiele uwagi poświęcają ich działalności. Uwidocznia się to nie tylko w zakładach średnich, takich jak tartak w Czarnej Wsi lub fabryka w Gródku, ale i w większych przedsiębiorstwach. Na przykład w WWP w Czarnej Wsi tamtejszy KZ PZPR raz tylko zajął się na swym posiedzeniu ZMS-em i to dopiero wtedy, gdy trzeba było wybrać sekretarza Komiteta Zakładowego ZMS.

Wydaje się, że pierwszym i bodaj najważniejszym warunkiem owej partyjnej pomocy dla grup działania ZMS, powinno być podniesienie ich roli i autorytetu w zakładzie. Wciąganie ZMS do różnych prac o charakterze produkcyjno - ekonomicznym, stwarzanie im pola do działania w tej właśnie dziedzinie — oto, obok wskazywek techniczno - organizacyjnych, najwłaściwsza forma pomocy.

Takie oto uwagi nasuwają się na marginesie posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Białymstoku. Mieszczą się one jak najbardziej w podjętej przez nią uchwale, która jest przejawem troski instancji o ulepszenie pracy z młodzieżą. Oby te same troskę zaczęły żywić podstawowe organizacje partyjne, o by zaczęły wreszcie dostrzegać w ZMS swego pierwszego pomocnika.

EKERT

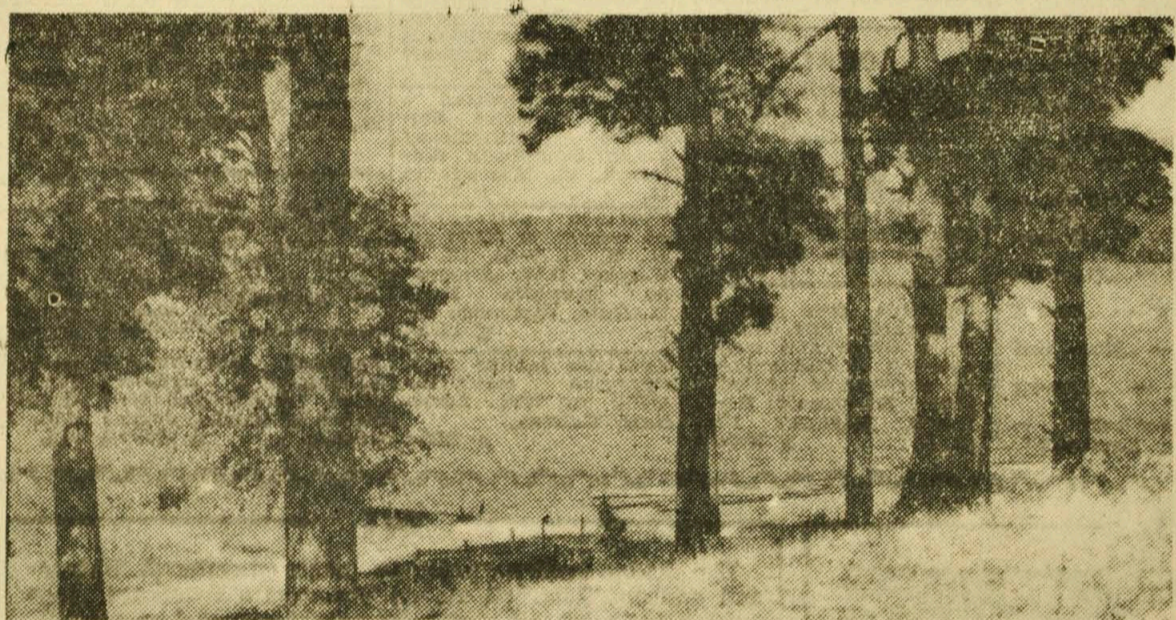
Klient ma rację

Każde posunięcie zmierzające do usprawnienia pracy zakładów gastronomicznych, do większej dbałości o jakość posiłków — mile jest widziane przez wszystkich, którzy korzystają z punktów zbiorowego żywienia. Z przyjemnością piszemy, że już w 17 zakładach gastronomicznych PSS, w naszym województwie, wprowadzono zasadę „Klient ma rację”. Polega ona na tym, że w razie podania potrawy złej jakości (mięso nieświeże, przesolone, twarde itp.) lub podanie jej w sposób niechlujny, konsument ma prawo potrawę zakwestionować i żądać innej, nie płacąc za poprzednią. Związane są z tym pewne formalności, Kelner, w celu rozliczenia się, musi sporządzić krótkie oświadczenie i konsument reklamujący jakość potrawy, proszony jest o podawanie nazwiska i adresu.

Słuszną zasadą, że kierownictwa zakładów obciążają kosztami pracownika, z którego winy zakwestionowano potrawę, podniesienie jakości posiłków, a zarazem obniżenie do minimum ilości reklamacji.

Oczywiście, jeśli już klient ma rację, to powinno być również respektowane jego prawo do do asortymentu potraw. Często np. jest tak, że w restauracji nie można otrzymać jajecznicy, podczas gdy obok w sklepie czy na rynku jajek jest w bród.

W prowadzonych restauracjach PSS zasada „Klient ma rację” wprowadzona została od 1 października br. (sm)



W wagonach I klasy

„Wygodna” podróz

Bardzo często aż żal serce ścisnąć, gdy widzi się, że wagony I klasy jadą prawie zupełnie puste. Niewiele bowiem osób kupuje bilety o 50 proc. droższe. Z drugiej jednak strony nie zawsze widać dbałość władz PKP o czystość i urządzenia wagonów I klasy. Nawet na trasie Warszawa — Białystok. Oto, choćby dla przykładu wagon oznaczony nr 03205 (data produkcji — 1952). Obicia miękkich siedzeń brudne, nasycone kurzem (23.

Młodzież kupuje przybory szkolne

W roku bieżącym zaopatrzenie księgarń „Domu Książki” w Mońkach i Knyszynie w artykuły szkolne jest na ogół zadowalające. W chwili obecnej największym popytem cieszą się tornistry, piórniki, okładki z tworzywa sztucznego itp.

Niektóre artykuły szkolne rozprowadzają też sklepy należące do gminnych spółdzielni, a także kioski „Ruchu”. (wt)

Uroki pojezierza augustowskiego ściągają tu każdego roku liczne rzesze turystów i wczasowiczów, którzy po powrocie głoszą wszędzie „chwale” gościnnej Ziemi Augustowskiej.

NA ZDJĘCIU: widok z Przewięzi na jezioro Białe.
Foto — W. Leszczyński

Watahy dzików

Na polach uprawnych, przylegających do obszarów leśnych w niektórych rejonach Warmii i Mazur, ustawione zostały liczne figury, przypominające z wyglądu postacie ludzkie. Niektóre postacie mają na „głowie” garnki, a w „ręku” sękatę maczugę. Jeszcze inne mają zainstalowane dzwonki alarmowe, wiatrakli itp. Są to „strachy” poustawiane przez rolników dla ochrony upraw przed dzikami.

Dziki nie zwracają jednak większej uwagi na martwe postacie i buszują po polach. Zdaniem rolników, zachodzi konieczność zwiększenia odstrzału dzików, gdyż te pożyteczne skądinąd zwierzęta za bardzo się rozmnożyły.

